Nr 233 (263) Łódź, piątek 7 września 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Amnestia i zjazd uczestników walk z hitleryzmem

Z pewnym opóźnieniem, wywołanym względami technicznymi, ukazał się specjalny (28-my) numer „Dziennika Ustaw", ogłaszający dekret o amnestii.

Zgodnie z dekretem nastąpić ma „puszczenie w niepamięć i przebaczenie" przestępstw, za które ustawa przewiduje z orzecznictwa sądów wojskowych karę do lat dziesięciu więzienia, darowuje kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze do lat 5-ciu, zmniejsza w ogóle o 5 lat kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze powyżej lat 5-ciu, zamienia karę śmierci na więzienie i t. d. Ustawa przewiduje amnestię nie tylko dla bezpośrednich sprawców, ale także dla osób pełniących „naczelne funkcje kierownicze" w organizacjach nielegalnych, o których mówi Dekret o ochronie Państwa, o ile najdalej w ciągu miesiąca złożą broń, zgłoszą do władz administracji ogólnej powrót swój (i swych podwładnych) do normalnego życia.

Taka szeroko pojęta amnestia mogła być wydana przez nasze władze, rząd i Krajową Radę Narodową, tylko w poczuciu siły i słuszności zasad polityki, którą władze te realizują.

Zwołanie zjazdu kombatantów podziemi z udziałem „akowców", członków batalionów chłopskich i innych zrzeszeń bojowych świadczy o przekonaniu kierownictwa państwowego, że sytuacja, osiągnięcia i perspektywy państwa powinny być przez każdego Polaka jasno zrozumiane i ocenione. W interesie Narodu Polskiego dopuszczalna była w czasie okupacji hitlerowskiej i słuszna jest dzisiaj tylko jedna polityka zagraniczna — polityka oparta o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — i tylko jedna polityka wewnętrzna — ugruntowania i rozszerzenia w Polsce osiągnięć demokracji w oparciu o sojusz chłopów, robotników i pracowników umysłowych.

Rzeczą więc całego społeczeństwa, rzeczą przede wszystkim członków PPS jest ugruntowywać te prawdy na każdym kroku: tłumaczyć i wyjaśniać korzyści, płynące dla Narodu Polskiego z przyjaźni z Narodem Radzieckim; dbać o pogłębienie bratniej współpracy z innymi stronnictwami demokratycznymi; mocno gruntować podstawy jednolitego frontu klasy robotniczej t. j. sojusz z P. P. R.

By wytworzyć odpowiednią atmosferę, musi Partia nasza w terenie czuwać, by rzetelne wysiłki rządu i naszych specjalnie towarzyszy w rządzie, o zaleczenie ran, likwidację zbędnych tarć rzeczywiście miały pełny oddźwięk w poczynaniach władz i urzędów na dole.

Trzeba pilnować, by amnestia, zgodnie z intencją ustawodawców, została sumiennie wprowadzona w życie, by słowa Premiera o konieczności skupienia wszystkich szczerych i szlachetnych wysiłków dla odbudowy kraju i umocnienia zdobyczy demokratycznych stały się ciałem.

ST. SKOWROŃSKI.

Przedstawiciele mas pracujących składają swe postulaty Rządowi

WARSZAWA (PAP Polpress). W dniu 5 września 1945 r. prezes Rady Ministrów ob. Osóbka - Morawski w obecności ministrów: Rolnictwa, Przemysłu, Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa Publicznego, Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej, oraz Aprowizacji i Handlu, przyjął delegację Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych w osobach ob. ob. A. Dolińskiego, K. Witaszewskiego i A. Kuryłowicza.

Tematem obrad, które trwały 4 godziny, było rozpatrzenie postulatów ruchu zawodowego, złożonych Rządowi w memoriale na podstawie uchwał, powziętych w dniach 31 sierpnia i 1 września 1945 r. Omawiano następujące sprawy: 1) przerzucenia całych świadczeń ubezpieczeniowych na pracodawców, 2) stworzenia specjalnego funduszu aprowizacyjnego, z którego pokrywanoby braki, wynikające z niezrealizowanych kart aprowizacyjnych, 3) specjalnej aprowizacji dla dzieci, 4) zaopatrzenia robotników i pracowników umysłowych w opał i naftę, 5) podwyższenie płac pracowników państwowych i samorządowych, 6) polepszenia jakości chleba kartkowego, 7) poprawy bytu emerytów, 8) rozdziału towarów i transportów UNRRA, 9) walki ze spekulacją, 10) upaństwowienia i uspołecznienia niektórych zakładów pracy, 11) oczyszczenia aparatu państwowego ze szkodliwych i reakcyjnych elementów, 12) kontyngentów i inne.

Konferencja wykazała, że zadania zorganizowanych robotników i pracowników na ogół idą po linii zamierzeń Rządu.

Obywatel Premier przyrzekł przedstawicielom Komisji Centralnej Zw. Zaw. dołożyć starań, aby możliwie wszystkie słuszne postulaty zostały wprowadzone w życie.

Leon Blum w Anglii

LONDPN (AFP). Większość dzienników przynosi wiadomość o przybyciu do Londynu Leona Bluma. Na łamach „News Chronikle" Bartlett, członek Izby Gmin, następująco komentuje podróż przywódcy socjalistów francuskich.

„Od czasu zwolnienia go z obozu koncentracyjnego, Blum zadziwia swych przyjaciół niezwykłą żywotnością. Chociaż wizyta jego w Anglii ma charakter wypoczynkowy i czysto prywatny, nie obejdzie się oczywiście bez rozmów z członkami rządu brytyjskiego, z których wielu zalicza się do przyjaciół Bluma od wielu już lat".

Komentując przyjazd do Londynu premiera Fierlingera, ten sam dziennikarz przewiduje, iż czechosłowacki mąż stanu podkreśli prawdopodobnie problemy, których rozstrzygnięcie jest obecnie najważniejsze dla jego kraju, a więc usunięcie z Czechosłowacji Niemców Sudeckich, i to nawet gdyby zdolność produkcyjna w Sudetach miała być z tego powodu zahamowana przez pewien czas.

Przea konferencją Wielkiej Piątki

Sprawa Zagłębia Ruhry na pierwszym miejscu obrad londyńskich

LONDYN, (AFP). Wszystkie dzienniki angielskie podkreślają, że stolica brytyjska stanowi obecnie ognisko ożywionej działalności dyplomatycznej w związku z mającą już niedługo rozpocząć się konferencją ministrów spraw zagranicznych.

„Daily Telegraph" przewiduje, że francuski minister spraw zagranicznych, Bidault, poruszy na tej konferencji następujące dwie sprawy: oddzielenia Zagłębia Ruhry od Niemiec, oraz zmiany granicy francusko-włoskiej. Generał de Gaulle oświadczył, iż Francuzi są zdania, że alianci winni zająć przemysłowy basen Ruhry, z którego wydobywa się 40 milionów ton węgla rocznie, i stwierdził konieczność umiędzynarodowienia Zagłębia.

Ameryka jednakże ma inne zamiary, pragnie mianowicie roztoczyć kontrolę nad produkcją, która miałaby być rozdzielana pomiędzy sojuszników, nie zmieniając przynależności państwowej Zagłębia.

Wreszcie Bidault poruszy na konferencji sprawę stosunków włosko-francuskich. Francja nie ma zamiaru żądać żadnej z kolonii włoskich, pragnie tylko przeprowadzić nieznaczną zmianę granicy z Włochami na północ od Nicei.

PLAN BYRNESA

LONDYN, (PAP Polpress). Agencja Reutera donosi, że sekretarz stanu USA, Byrnes, przybywający do Londynu na pokładzie statku „Queen Elisabeth" przywiezie z sobą plan, który Ameryka przedłoży W. Brytanii, Zw. Radzieckiemu, Francji i Chinom. Plan ten uzyskał aprobatę prez. Trumana.

Plan ten zawiera projekt traktatu pokojowego z Włochami, projekt podziału dostaw węglowych Zagłębia Ruhry, Saary i innych rejonów Niemiec, projekty postanowień w sprawie Bałkanów i Europy Południowo-Wschodniej oraz projekt kontroli wielkich mocarstw nad wewnętrznymi drogami wodnymi w Europie.

LONDYN, (PAP Polpress). Minister Bevin przyjął premiera Czechosłowacji Fierlingera. Odbyli oni dłuższą rozmowę. Fierlinger, który przybył do Londynu w towarzystwie ministra spraw zagran. Jana Masaryka, był przyjęty również przez sir Stafford Crippsa.

Czechosłowacja robi starania o uzyskanie pożyczki w wysokości 5 milionów funtów szterlingów. Pożyczka ta ma być przeznaczona głównie na zakup towarów w W. Brytanii.

SPRAWA WŁOCH

NEW YORK, (AFP). Zdaniem korespondenta „New York Times" istnieją pewne wskazówki, według których można sądzić, iż konferencja ministrów zagranicznych w Londynie nie ustosunkuje się przychylnie do spraw Włoch.

Jedynym państwem, które zdaje się sprzyjać Włochom, są Stany Zjednoczone. Francja, jeśli wierzyć korespondentowi, ustosunkuje się do Włoch z rezerwą, aczkolwiek nieco przyjaźniej, niż poprzednio, i ograniczy się jedynie do żądania zmodyfikowania granicy włosko-francuskiej, domagając się przyłączenia do Francji Tenda, miejscowości koło Mentony.

Włochy zamierzają, jakoby, ustąpić Dodekanez (archipelag na morzu Egejskim, przy wybrzeżu Azji) Grecji, ale sprawa przyznania Jugosławii Wenecji Julijskiej uważana jest za jedno z najtrudniejszych do rozstrzygnięcia żądań. Wielka Brytania nie ujawnia na razie swych zamiarów wobec kolonii włoskich.

Ambasador amerykański zwiedza Majdanek

LUBLIN. — Z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Majdanka" przybył do Lublina ambasador Stanów Zjednoczonych am. pełn. p. Artur Bliss-Lane. Ambasador wraz z otoczeniem zwiedził szczegółowo obóz koncentracyjny, oraz Muzeum Narodowe na Majdanku. Po zwiedzeniu obozu ambasador oświadczył, że to, co widział wywarło na nim olbrzymie wrażenie. Żadne sprawozdania prasowe nie są w stanie odzwierciadlić tego, co się stwierdzi naocznie na miejscu.

Ambasador prosił dyrekcję Muzeum o dostarczenie mu dowodów rzeczowych, a mianowicie fotografii, okryć więźniów, dziecinnego obuwia, oraz autentycznego preparatu „cyklonu", którym byli zatruwani więźniowie na Majdanku, celem przesłania tych przedmiotów do Ameryki.

KONFERENCJA REDAKTORÓW

CKW PPS zwołuje na dzień 10 b. m. o godz. 10 rano konferencję redaktorów pism socjalistycznych. Konferencja odbędzie się w lokalu CKW (Warszawa, ul. Śnieżna 4).

Gniazdo „wilkołaków" w klasztorze

PRAGA (AFP). Niemieccy mnisi z Tepla, koło Marienbadu utworzyli w klasztorze schronienie dla „Wilkołaków". (podziemna organizacja hitlerowska). Klasztor ten wsławił się działalnością prohitlerowską podczas sprawy Sudetów w 1939 roku. Na skutek poszukiwań policyjnych znaleziono osiem aparatów radiowych odbiorczych, dwie stacje wojskowe nadawcze, oraz pewną ilość broni, a także tajną korespondencję, utrzymywaną przez zwierzchnictwo ruchu z ośrodkami niemieckimi w Bawarji.

W bibliotece osobistej „mnichów" znaleziono szkatułkę, zawierającą biżuterię dużej wartości oraz dokumenty hitlerowskie. W kaplicy schowane były karabiny, amunicja oraz telefon, który ukryto pod ołtarzem.

Aresztowano 14 zakonników. Zawezwano rzeczoznawców, celem oszacowania znalezionych przedmiotów sztuki.

Oficerowie z Murnau do Premiera

Na ręce Premiera tow. Osóbki-Morawskiego wpłynęła depesza następującej treści:

„1553 oficerów i szeregowych, b. jeńców wojennych z Murnau, którzy przekroczyli w dniu dzisiejszym granice Wolnej, Demokratycznej Polski, śpieszy zapewnić Premiera, iż w okresie sześcioletniej niewoli, nie tracąc czasu pracowali oni nad pogłębianiem wiadomości w zakresie swego zawodu, by kiedy przyjdzie oczekiwany moment powrotu do Ojczyzny, móc oddać wszystkie siły i umiejętności dla wielkiego dzieła Jej odbudowy."

SEKCJA PPS WE FRANCJI

We Francji utworzyła się sekcja PPS. — Prezesem sekcji został tow. Jabłonowski, wiceprezesami tow. tow. Szczerbiński, Jastrzębski, Sroka, Birecki, sekretarzem tow. Wiśniewski, członkiem zarządu tow. Szczęgodziński. Zarząd sekcji PPS urzęduje w Paryżu przy ul. Sevres Vaneau 86.

Premier Ukrainy do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. Proszę Krajową Radę Narodową, Rząd Polski i pana, panie Prezydencie osobiście o przyjęcie mojego serdecznego podziękowania za, odznaczenie mnie orderem „Krzyż Grunwaldu".

Nagroda ta jest wyrazem przyjaźni polskiego narodu z ukraińskim narodem, którego rząd mam zaszczyt reprezentować, przyjaźni, wzmocnionej w okresie wspólnych trudów i wspólnych walk przeciw niemiecko - faszystowskim zaborcom. Bratnia współpraca naszych narodów, solidarność wszystkich słowiańskich narodów — oto najlepsza gwarancja zwalczania zachłanności wrogów, poręka odrodzenia i dalszego rozkwitu obu państw.

Niech żyje Polska Republika Demokratyczna. Niech żyje nierozłączna przyjaźń naszych narodów. Niech żyje i wzmacnia się jedność narodów słowiańskich.

Z głębokim poważaniem

(—) CHRUSZCZOW

prezes Rady Komisarzy Ludowych USRR.

Trudności gospodarcze Ameryki

przedstawił prez. Truman w orędziu do Kongresu

WASZYNGTON (PAP Polpress). Prezydent Truman wygłosił przed kongresem przemówienie, w którym omówił zagadnienia gospodarczej, polityki powojennej Stanów Zjednoczonych.

Podstawą naszego dobrobytu — mówił prezydent USA — są nasze bogactwa naturalne i nasza praca. Jest rzeczą zrozumiałą, że w czasie przestawienia produkcji z wojennej na pokojową nie będziemy mogli uniknąć przejściowego bezrobocia. Rząd dołoży wszelkich starań, żeby osiągnąć maksimum produkcji i liczy na całkowitą pomoc kongresu i władz administracyjnych poszczególnych stanów w tej dziedzinie.

Zdemobilizowani żołnierze i weterani nie będą mogli natychmiast znaleźć zatrudnienia. Kongres powinien uchwalić ustawę, przewidującą przynajmniej 25 dolarów tygodniowo zasiłku dla bezrobotnychż. Kongres powinien zdać sobie jasno sprawę, że nasi sojusznicy nie będą mogli spłacić w całości 42 miliardowego długu, zaciągniętego na mocy umowy o pożyczce i dzierżawie. Słowa me nie oznaczają, że mamy zamiar skreślić ten dług całkowicie. Powinniśmy doprowadzić do tego, aby narody miłujące pokój, stały się samowystarczalne i podwyższyły swą stopę życiową.

W dziedzinie aprowizacji zniesiono już w Stanach Zjednoczonych wiele ograniczeń, lecz świat przez długie miesiące będzie odczuwał brak tłuszczów i cukru. Dlatego też system kartkowy będzie prawdopodobnie utrzymany jeszcze w roku 1946.

W czasie wojny produkcja amerykańska poczyniła wielkie postępy. Usunięto też wiele niesprawiedliwości społecznych. — Ponieważ dobro narodu wymaga tego, żeby w okresie przejściowym po wojnie produkcja w dalszym ciągu nie napotykała na żadne przeszkody, projektujemy zwołanie konferencji przedstawicieli świata pracy i przedstawicieli przemysłu. Konferencja ta opracuje ustawę, która położy podwaliny pod harmonijną współpracę tych obu czynników. Dopóki mamy świeżo w pamięci okrutną lekcję wojny, musimy jako naród suwerenny być gotowi do obrony naszego bezpieczeństwa i naszych interesów, czy to na naszym kontynencie, czy w kanale Panamskim, czy też w wszystkich naszych bazach zamorskich. Obowiązkowa służba wojskowa powinna być utrzymana. Do szeregów będą powoływani mężczyźni od 18 do 25 lat, przy czym okres służby nie będzie przekraczał 2 lat.

Postęp w badaniach naukowych jest nieodznownym warunkiem przyszłego dobrobytu i bezpieczeństwa narodu.

Rezultaty badań nad energią atomową wskazują, jak wielkie znaczenie ma współpraca naszych uniwersytetów z przedstawicielami przemysłu i rządu. Stoimy w przededniu olbrzymich, może rewolucyjnych zdobyczy naukowych. Ażeby wyciągnąć w przyszłości pełną korzyść z tych wysiłków, opracowano projekt założenia międzynarodowego towarzystwa badań naukowych.

Wydatki wojenne wyniosą w bieżącym roku o 40 miliardów dolarów mniej, niż w roku ubiegłym. Mimo to jednak wyniosą one 50 miliardów dolarów. Ponieważ wpływy wyniosą 36 miliardów dolarów, deficyt zamknie się pokaźną sumą 30 miliardów. Wynika z tego, że podatki w latach 1946—1947 będą w dalszym ciągu poważnie obciążały budżet obywateli".

Następnie prezydent Truman zwrócił się do kongresu z apelem o przyznanie dodatkowo 550 milionów dolarów na rzecz UNRRA, co podniesie ogólną sumę pomocy Stanów Zjednoczonych do 1.350 milionów dolarów i wezwał parlament do uchwalenia opracowanego przez rząd programu walki z bezrobociem, pomocy dla drobnych przedsiębiorstw i podjęcia wielkich robót publicznych. Na zakończenie oświadczył, że okupacja terenów nieprzyjacielskich będzie trwała do chwili, kiedy można będzie mieć pewność, że zasady, o które walczyły narody zjednoczone, będą wprowadzone w życie!

Wspólne posiedzenie

Wojewódzkich Komitetów PPS i PPR w Łodzi

W czwartek, 6 bm. odbyło się całodzienne posiedzenie wojewódzkich komitetów Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej z udziałem przedstawicieli miejskich i dzielnicowych komitetów.

Na porządku dziennym stały sprawy:

1) Sytuacja polityczna kraju a zadania klasy robotniczej.

2) Postulaty gospodarcze klasy robotniczej.

3) Jedność działania klasy robotniczej.

Omawiane były sprawy współpracy obu partyj w dziele realizacji uchwał Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

Wysunięto szereg postulatów w sprawach przemysłu i poprawy bytu robotników i pracowników Łodzi.

W dyskusji na czoło wysunięto postulat dalszego zacieśnienia współpracy obu partii robotniczych w ramach bloku demokratycznego w walce przeciw reakcji, o utrwalenie demokratycznych praw ludu pracującego.

Wyłoniono komisję dla sformułowania uchwał narady i opracowania odnośnych instrukcji dla organizacji partyjnych, które zostaną później opublikowane.

Byrnes o bombie atomowej

WASZYNGTON (PAP Polpress). Sekretarz stanu USA, Byrnes, przed wyjazdem do Londynu udzielił szeregu wyjaśnień na konferencji prasowej.

Przedstawiciele prasy zadali pytanie, jaki wpływ będzie miało stworzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych na stosowanie bomby atomowej. Byrnes odpowiedział, że wobec bomby atomowej stosowane będą te same zasady, co wobec każdej innej broni.

Korespondenci wyrazili przypuszczenie, że Rada Bezpieczeństwa może zażądać ustanowienia kontroli nad stosowaniem bomby atomowej, Byrnes wskazał, że nie ma zamiaru omawiać projektów Rady Bezpieczeństwa, jednakże prawo veto odnosi się również i do poszczególnych rodzajów stosowania broni.

Postawiono również pytanie, czy Stany Zjednoczone zamianują posła do Argentyny po powrocie obecnego posła do Stanów Zjednoczonych, Byrnes wyjaśnił, że prawdopodobnie poseł będzie mianowany.

STRATY ARMII JAPOŃSKIEJ

WASZYNGTON (PAP Polpress). Przedstawiciel rządu japońskiego oświadczył na posiedzeniu parlamentu, że straty poniesione przez armię i marynarkę japońską w zabitych i rannych, wynoszą 5.085.000 żołnierzy. Podczas nalotów sojuszniczych zostało zabitych 241.309 osób i 312.041 rannych. W samym Tokio zginęło 88.250 ludzi.

Radziecki sąd wojenny

skazał sprawców napadu na Polaków

LIGNICA.—Kolegium Trybunału Wojennego pełnomocnej grupy wojsk radzieckich w Lignicy, rozpatrywało sprawę 7-iu żołnierzy Armii Czerwonej, oskarżonych o zabójstwo Polaków: Micińskiego, Urbaniaka, Niemca Ochrittera i ciężkie zranienie Polki Kwiatkowskiej.

Dnia 23 lipca b. r. oskarżeni żołnierze radzieccy Mocucha i Fiecisow za namową sierżanta Jeronima, sierż. Preobrażeńskiego i sierż. Gorkowa dokonali w stanie nietrzeźwym napadu na mieszkanie Polaka Kwiecińskiego, uprowadzając go w kierunku Trzebini, po drodze został on zamordowany.

Sierżant Smirnow zabił w międzyczasie w mieszkaniu Polkę Urbaniak i zranił ciężko Kwiatkowską.

Trybunał skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Preobrażeńskiego, Smirnowa i Gorkowa, pozostałym wymierzył karę więzienia do lat 10.

Przewodniczący trybunału oświadczył w przemówieniu, że „można w pewnym stopniu zrozumieć napad na Niemca, który tyle krwi naszej przelał, ale wobec Polaka jest to niedopuszczalne i karygodne. Polacy razem z Armią Czerwoną prowadzili walkę z Niemcami, są i zawsze będą naszymi przyjaciółmi".

Japonia musi zdemokratyzować się

LONDYN (United Press). W mowie, wygłoszonej w czwartek premier japoński, Higaszi Kuni oświadczył, że w przyszłości naród japoński będzie informowany o wszystkich poczynaniach rządu i nigdy już nie będzie okłamany, tak, jak przez poprzedni gabinet. Premier dodał, że minął już czas, gdy naród japoński mógł być trzymany w nieświadomości co do poczynań swoich przywódców i doświadczyć później tak gorzkiego rozczarowania, jakie przeżywa obecnie. Jednym z najważniejszych zadań rządu jest uświadomienie ludności o przyczynach klęski Japonii.

***

Jeżeli oświadczenie premiera Higaszi Kuni ma być traktowane poważnie, to główni winowajcy wplątania Japonii w obecną wojnę, z b. premierem generałem Tojo na czele, powinni być oddani pod sąd i przykładnie ukarani.

Jeżeli naród japoński ma być — jak mówi obecny premier — informowany o wszystkich poczynaniach rządu, to w Japonii należałoby wprowadzić ustrój demokratyczny, przy którym rząd mógłby być kontrolowany przez przedstawicielstwo narodowe.

W kilku wierszach

— Generał Eisenhower przybył z wizytą do Brukseli

— Popiersie Voltaire'a dłuta Houdon'a, powróci na swój cokół w hallu paryskiego teatru „Komedii Francuskiej'. Rzeźba była oddana na przechowanie na kilka miesięcy przed wyzwoleniem Paryża do składu marmurów w podziemiach kościoła św. Sulpicjusza.

— Koła amerykańskie oświadczają, że deficyt bilansu handlowego Wielkiej Brytanii (różnica między jej importem a eksportem) wynosić obecnie 750 milionów funtów rocznie.

— Były champion bokserski w wadze ciężkiej, Max Schmelling, został zaaresztowany przez władze wojskowe angielskie za niestosowanie się do zarządzeń administracji wojskowej.

— W ręce aliantów wpadło we Florencji kilka płócien Cezanne'a i Renoir'a. Obrazy te stanowią część kolekcji impresjonistów francuskich którą Goering zamierzał wymienić na arcydzieła malarstwa włoskiego.

— Dyrektor UNRRA oświadczył, że organizacja ta zakończy swą misję w Europie z końcem roku 1946.

— Instytut wyższych studiów kinematograficznych w Paryżu, pod dyrekcją Marcelego l'Herbier, zorganizuje we wrześniu specjalne kursy dla zagranicznych dziennikarzy-organizatorów.

PRZEGLĄD PRASY

WEZWANIE DO KLERU

„Nowa Epoka", demaskując fałszywy chrystianizm, staje w obronie religijności prawdziwej, gwarantowanej przez demokrację. Organ Stronnictwa Demokratycznego nawołuje kler do zerwania z czynnikami reakcyjnymi i pisze:

„Demokracja polska spodziewa się, iż hierarchia kościelna, która tak często zabiera głos w różnych sprawach życia doczesnego i przybiera określoną postawę wobec bieżących zagadnień politycznych, odgrodzi się wyraźnie od złowrogiej fali nienawiści, sprzecznej z zasadami chrystianizmu a wciąż jeszcze podtrzymywanej i w Polsce przez epigonów romańskiego i germańskiego faszyzmu. Demokracja polska, spodziewa się, że hierarchia kościelna chociażby przez pamięć dla tylu tysięcy księży katolickich, zamęczonych w niezliczonych kaźniach hitlerowskich, znajdzie publiczne piekące słowo potępienia całej czarno-brunatnej wiary, nauki i kanibalizmu, znajdzie to właśnie piekące słowo potępienia, którego nie raczył znaleźć Watykan w ostatnim liście do biskupów polskich."

GŁOS ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Moskiewskie „Nowe Widnokręgi" zamieszczają artykuł poświęcony powrotowi Polaków do ojczyzny ze Związku Radzieckiego. Pismo wskazuje na dodatnie wartości jakie rodacy nasi przywożą z zaprzyjaźnionego kraju. Wskazuje ono na szkołę zła i nienawiści, którą dali nam Niemcy i głosi:

„My tej rysy nie mamy: kiedy w Polsce Niemcy uczyli ludzi, że człowiek człowiekowi jest już nie wilkiem nawet, lecz hyclem — myśmy się tu nauczyli najprawdziwszego ludzkiego braterstwa A to jest rzecz niemała skoro na braterstwie właśnie trzeba nam nową Polskę budować".

JEDYNA SŁUSZNA POLITYKA

„Głos Ludu" drukuje sprawozdanie z kongresu radykałów francuskich, na którym Jacques Kaiser powiedział między innymi:

„Francuska dyplomacja powinna się liczyć z tym konkretnym faktem, że trzy wielkie mocarstwa wzięły na siebie prawo, czy chcemy, czy nie chcemy, organizacji świata, i że w obecnej chwili nie ma siły, która mogłaby się przeciwstawić potędze tych trzech mocarstw. Każda dyplomacja, która nie będzie się liczyła z tym faktem, skazana jest na krach. Jesteśmy za polityką międzynarodowej solidarności, za umocnieniem stosunków z trzema wielkimi mocarstwami, za nawiązaniem przyjaznych stosunków z młodymi krajami, które powstały do nowej aktywności politycznej — z Rumunią, Polską i Czechosłowacją. Rozwój stosunków ze Związkiem Radzieckim oparty o sojusz francusko - radziecki, stanowi jedną z podstaw naszej polityki zagranicznej.

Są to uwagi i dla Polski ważne, które i u nas niektórym ludziom powinny dać okazję do głębszego zastanowienia się.

Kto zna Jerzego Jenoe?

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej nr 95, zawiadamia, że prowadzone jest dochodzenie przeciwko Jenoe Jerzemu, s. Michała i Bronisławy, zam. w Warszawie, ul. Wolska nr 47, volksdeutschowi, werkschutzowi w fabryce „Steyer" ul. Dworska 31, podejrzanemu o działalność w służbie niemieckiego okupanta na szkodę polskich robotników firmy „Steyer".

Wzywa się osoby posiadające wiadomości, które mogą mieć znaczenie w sprawie, o zgłoszenie na piśmie swoich personalii, oraz okoliczności, które im są znane, pod adresem prokuratury celem ewentualnego ich wezwania na świadka.

Czyżby reprywatyzacja inwentarza na wsi?

Ustawa o reformie rolnej przeznaczyła na cele reformy nieruchomości ziemskie, będące własnością zarówno Skarbu Państwa, jak i prywatne, o obszarze ponad 50 ha (wzgl. 100 ha) oraz wszystkie gospodarstwa poniemieckie. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych objął niezwłocznie zarządem państwowym nieruchomości ziemskie wraz z całym inwentarzem żywym i martwym, a inwentarz ten został rozdzielony między nowoutworzone gospodarstwa; podziału dokonały gminne Komisje reformy rolnej.

A więc *cały inwentarz* wszystkich wymienionych gospodarstw oddany został do dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, a gminne Komisje winny były dokonać sprawiedliwego podziału pomiędzy nieposiadających inwentarza właścicieli nowych i starych, ogołoconych przez okupanta, gospodarstw wiejskich.

I rzeczywiście w miesiącach lutym — kwietniu 1945 r. gminne Komisje przy współudziale Związku Samopomocy Chłopskiej dokonały podziału inwentarza a m. in. tzw. poniemieckiego, zgrupowanego przez Niemców na majątkach, na gospodarstwach Niemców lub u tzw. „bauerów", tj. Polaków, zamożnych chłopów, którym Niemcy pozostawili ich gospodarstwa wraz z inwentarzem oraz dołączyli jeszcze po 2—3 gospodarstwa wraz z dodatkowym inwentarzem, przydzielając ponadto dotychczasowych właścicieli tych gospodarstw w charakterze robotników. Wzamian za powyższe tenże „bauer" został podporą niemieckiego systemu rozbicia wsi i dostarczania kontyngentów dla gospodarki wojennej okupantów.

W momencie wyzwolenia i wejścia wojsk polskich — „bauerzy", niepewni czy nie będą uznani za „leistugspole", a nawet wezwani do złożenia rachunku za czas okupacji, nie oponowali przeciw przywracaniu przyłączonych gospodarstw ich właścicielom, a celem wynagrodzenia chłopom szkody, spowodowanej zaborem ich inwentarza — nie oponowali przeciwko uchwałom gminnych Komisji podziału inwentarza, przyznającym krowy i konie biedniejszym i ogołoconym ze wszystkiego gospodarstwom. Związek Samopomocy Chłopskiej, zgodnie ze swymi zadaniami, objął nadzór nietylko nad rozdziałem, ale i nad sposobem wykorzystania inwentarza w każdej wsi i gromadzie, a obowiązujące ustawy, np. dekret z 30 marca 1945 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych — ten stan prawny uświęciły.

W miarę jednak upływu czasu reakcja zaczęła podnosić głowę... Zostaje podważony planowy rozdział inwentarza, jako czynnik istotny reformy rolnej, — bez realizacji którego reforma stałaby się jedynie teorią, zmierzającą do uszczęśliwienia chłopa gołym tytułem własności — bez możności zagospodarowania. Natomiast mnożą się wypadki przekreślania uchwał Komisji podziału inwentarza i ignorowania stanowiska Związku Samopomocy Chłopskiej. Rzecz odbywa się nader prosto i „legalnie". Nadużyto w tym celu tak poważnej i ugruntowanej na przepisach procedury instytucji — jaką są sądy.

Ustawa bowiem o majątkach opuszczonych i porzuconych nadaje każdemu przedwojennemu właścicielowi prawo żądania przywrócenia jego majątku, „niezależnie od tego w czyim posiadaniu majątek ten się znajduje". Wobec tego przedwojenny właściciel konia lub krowy występuje do sądu i ten, automatycznie, w oparciu o powołany przepis, ustalając jedynie, iż koń czy krowa należały przed wojną do petenta, przywraca posiadanie kwestionowanej sztuki. W ten sposób sprawy społeczne i zasadnicze: potrzeby gospodarcze wsi, sprawy nadzielonych ziemią, dotychczas bezrolnych chłopów, sprawiedliwość podziału dokonanego przez czynniki społeczne reformy rolnej i Samopomocy Chłopskiej, — wszystko to, przy literalnej wykładni przepisów ustawy, zostaje całkowicie pominięte. Interes prywatny właściciela występuje jako czynnik decydujący w procesie sądowym.

W rezultacie przewidzianych przez procedurę wniosków o zabezpieczenie, nie czekając nawet na rozprawę i opinię Związku Samopomocy Chłopskiej — zgóry zabiera się jedyną żywicielkę chłopom, posiadającym tylko jedną krowę i zarządza oddanie jej „księdzu proboszczowi, nauczycielowi czy sołtysowi" pod dozór czyli — odrazu odbiera się chłopom podstawę gospodarczą istnienia, bez względu na warunki społeczne, które powodowały Samopomocą Chłopską czy Komisją rozdziału inwentarza przy decydowaniu o takim czy innym rozdziale na wsi. Takich przykładów wykorzystania przepisów celem odbierania inwentarza pod kątem jedynie bezwzględnego, nieliczącego się z niczym indywidualnego prawa własności — możnaby przytoczyć wiele.

Należy zapytać, czemu tak się dzieje? Niewątpliwie są braki w ustawie, która powinna wyraźnie potraktować sprawy inwentarza, jako sprawy, podległe wyłącznie władzom ziemskim. Niewątpliwie i przy obecnym brzmieniu ustawy Powiatowe Urzędy Ziemskie mogłyby w tych sprawach zabierać decydujący głos i zgłaszać odpowiednie wnioski, wiążące dla sądu. Nastręczałoby jednak duże trudności obarczanie Urzędów Ziemskich dodatkowymi czynnościami zastępstwa sądowego i kontroli w terenie.

Tym niemniej należy podkreślić również poważne braki w *interpretacji ustawy*. Jednym bowiem z zasadniczych żądań, jakie stawia klasa robotnicza pod adresem obecnego sądownictwa, jest *wymóg demokratycznej wykładni prawa*. Co oznacza tego rodzaju wykładnia? Oznacza ona, że Sądy winny w każdym wypadku mieć na oku społeczne i ogólnogospodarcze skutki, jakie może spowodować wydany wyrok, i mieć na uwadze nie tylko daną ustawę czy przepis, ale całość ustawodawstwa, mającego na celu zachowanie zdobyczy chłopa i robotnika w nowej rzeczywistości państwowej.

W myśl takiej wykładni również w powyższych sprawach podobne wnioski wogóle nie powinny były być przez Sądy rozpatrywane, gdyż w myśl art. 42 ustawy o majątkach opuszczonych i porzuconych — „przepisy tej ustawy nie naruszają postanowień dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej", a więc, skoro posiadacz konia czy krowy okaże zaświadczenie władz rolnych czy Samopomocy Chłopskiej, że rozdział odbył się na podstawie tego dekretu — sprawa nie powinna być rozpatrywana merytorycznie. Jeśli zaś uznać, że sprawa rozdziału inwentarza mieści się w pojęciu spraw „o gospodarstwa rolne", które w zakresie do 50 ha, jako nieobjęte reformą rolną — wymienione są w art. 24 tej ustawy o majątkach opuszczonych, przestrzegać należy obowiązku wezwania powiatowych władz rolnych i zarządu powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej, z tym, że opinia tych władz, o ile powołują się na społeczny stan sprawy, winna być uznana za decydujący wniosek w rozumieniu art. 25 tej ustawy, przesądzający o oddaleniu żądania petenta.

Obóz demokracji polskiej nie może w żadnym wypadku dojuścić, aby w wielkim dziele reformy rolnej — tworzono luki i wyłomy, przez które prywatni posiadacze pod płaszczykiem legalności — sialiby ferment i podrywali zaufanie do nowego ustroju przebudowy wsi polskiej.

K. MAMROT

Wiersze z oblężonej Warszawy

Siódmego

Więc tak źle jest?
Co tam, głupie pogłoski!
Powiedział pułkownik Umiastówski,
Że to nic i że nie ma obawy:
„Jeden oddział zmotoryzowany
Przedarł się i zbliża do Warszawy...
W sercu pustka, w głowie dziwny zamęt,
Myśli skaczą w obłąkanym tańcu,
Powiedział pułkownik Umiastowski:
„Kto żyw do sypania szańców!"

Noc jest groźna, czarna jak atrament,
Chłód wilgotny na przedmieścia opadł.
Słychać tylko szmer ziemi, zgrzyt łopat,
Widać tylko niewyraźnie w mroku
Ciemne kształty u każdego boku,
Przyczajone, roztopione w cieniu,
Pracujące szybko i w milczeniu.
Wiatr od pola mokre czoło ziębi...
— Trzy metry szerokości, a półtora głębi!
Ziemię sypać za siebie! —
Ciemna barykada
Wyrasta za plecami potężny wał ziemi.
Z zaciętymi zębami kopiemy,
Szerokimi rzutami sypiemy:
Jeszcze szpadel — jeszcze trochę wyżej —
Teraz już nie przejdą!

Rozprostować zbolałe krzyże
I popatrzeć przez moment przed siebie.
Co to?
Odblask różowy na niebie
I drgająca ściana ognia w dali...
— Jezus Maria! To Rakowiec się pali!
Patrzcie ludzie, już tak blisko te dranie...
Przez oparty na łopatach szereg
Przebiegł cichy jak westchnienie szmerek,
Potem ktoś się dyszkantem rozgniewał:
— Warszawy wam się zachciewa?
Niedoczekanie!

Dziś już wiem.
Nie sztandary, obchody, parady,
Przecinania wstąg i defilady,
Nie frazesy bogoojczyźniane,
I strojenie jej w fałszywą świętość,
Ale ta nieubłagana zawziętość,
Ta pasja staromiejska czy wolska,
Ale to „niedoczekanie!" —
To jest Polska.

Jerzy Jurandot

Wrzesień 1939 r.

W walce o spokój obywateli poległo 15 żołnierzy bezpieczeństwa

Często się słyszy ostatnio krytykę Urzędu Bezpieczeństwa. Że nie działa sprawnie, że pewne sprawy przechodzą niepostrzeżenie, bez oddźwięku; że aparat wykonawczy jest zbyt szczupło rozgałęziony.

Na konferencji jaka odbyła się wczoraj w Woj. Urzędzie Bezpieczeństwa w Łodzi płk. Moczar udzielił przedstawicielom prasy licznych informacji na temat działalności i wyników pracy kierowanej przez niego placówki.

Służba w Urzędzie Bezpieczeństwa jest służbą ciężką, odpowiedzialną i ofiarną. Ludzie pracują niejednokrotnie po 48 godzin bez przerwy, w warunkach wyczerpujących fizycznie i psychicznie. Straty Urzędu Bezpieczeństwa wynoszą 15 osób. Zginęły one na zaszczytnym posterunku, w walce z bandytyzmem, w walce o zapewnienie bezpieczeństwa osobistego milionom obywateli.

Jeżeli chodzi o efektywne wyniki działalności Woj. Urzędu Bezp. — podać możemy już dziś następujące cyfry: zdobyto 1700 sztuk broni (w walkach — lub też broni zdanej przez dekonspirujące się grupy).

Ujęto ponad 300 osób z których część, po podpisaniu deklaracji lojalności, wypuszczona została na wolność. Akcja likwidowania grup zbrojnych jest w toku. Ostatnio ujawniła się w powiecie koneckim t. zw. „grupa Dziadka".

Oddziały leśne dekonspirują się w obliczu nieuchronnej klęski, stojąc przed perspektywą beznadziejnej walki, oraz wobec wzrastającej prężności Urzędów Bezpieczeństwa. Inne grupy po częściowym zdemobilizowaniu, rozpoczynają akcję wywrotową na innym terenie. Tym można wytłumaczyć ostatnie zwiększenie ilości napadów rabunkowych na terenie Łodzi. Po wyjściu z lasu uprawiają grupy te akcję sabotażową w fabrykach, wykorzystując sytuację aprowizacyjną jako hasło do podżegania.

W sprawie ostatnich napadów polityczno-rabunkowych, jakie miały miejsce w Łodzi, Urząd Bezpieczeństwa osiągnął pozytywne rezultaty. W rękach Urzędu znajdują się już sprawcy morderstwa przy ul. 11 Listopada. W toku dochodzenia bandyci przyznali się do przynależności do N. S. Z. Otrzymali rozkaz zdobycia pieniędzy. Śledztwo zostało ukończone — sprawcy oddani zostaną pod sąd. Również w toku jest dochodzenie w sprawie morderstwa Zakrzewskich.

Bezpieczeństwo działa. Dla zdwojenia wysiłków trzeba zmobilizować całe społeczeństwo demokratyczne do walki z bandytyzmem, szabrownictwem i z wszelkimi przejawami reakcji.

„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza"

Codzienne pismo okłamujące Polaków za granicą

Nie wszyscy chyba wiedzą, że w Londynie ukazuje się po dzień dzisiejszy gazeta codzienna „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", były organ „rządu" Arciszewskiego, obecnie wydawana przez spółkę p. n. „The Polish Daily and Soldiers Daily", co po polsku oznacza po prostu „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza". Warto zapoznać czytelników w kraju z charaktrem tej gazety, mającej podtytuł „Codzienne pismo informacyjne Polaków za granicą", by się przekonali o walorach tej „informacji".

Leży przede mną numer „Dziennika" z poniedziałku, 27 sierpnia 1945 r. Na pierwszej stronie duży 5-szpaltowy tytuł „Jak żyje i co myśli Polska?" Temat oczywiście interesujący każdego Polaka za granicą, który jak dotychczas naprawdę prawie nic nie wie o życiu w kraju. Wyobrażam sobie, z jaką radością czytelnik zagraniczny zabiera się do tego artykułu. Okazuje się, że jest to właściwie wywiad z tajemniczą „panią C". (niemal X 27), „która pewnie dosłownie przed kilku dniami była w Warszawie". „Pani C" — „nie jest związana z żadnym ruchem politycznym" (sanacja nigdy siebie nie uważała za partię polityczną) „Pani C" — umiała jednak obserwować i uchwyciła charakterystyczne cechy obecnego życia w Polsce.

Po tej szumnej reklamie następują pytania redakcji „Dziennika" i odpowiedzi „Pani C". Wywiad jest tak duży, że przechodzi na 4-tą stronę gazety. Liczba kłamstw, plotek i bzdurnych informacyj — jest wprost proporcjonalna do wielkości wywiadu. Przytoczę dla przykładu jedno charakterystyczne pytanie redakcji „Dziennika" i kilka odpowiedzi „Pani C".

Gdy „Pani C" mówi o „polepszeniu administracji państwowej", redaktor „Dziennika" przerywa pytaniem: „Jeżeli już mówimy o administracji państwowej, czy mogłaby Pani coś powiedzieć o terrorze politycznym?".

„Pani C", która zna się na polityce, gospodarce, historii, szkolnictwie, itd. m. in. informuje Polaków zagranicą: „Jeżeli chodzi o politykę gospodarczą rządu, to w początkowym okresie rząd dążył do upaństwowienia całego handlu i przemysłu. Akcja ta jednak nie powiodła się" (a kiedy był ten „początkowy okres" — pozostaje tajemnicą redakcji „Dziennika"). „Pani C" dodaje: „Obecnie wszystkie prawie sklepy są w rękach prywatnych". A spółdzielcze? Tych „pani C", nie zauważyła.

Do szczytów bezczelności w kłamstwach redakcja „Dziennika" dochodzi fabrykując odpowiedzi „pani C". o wicepremierze Mikołajczyku. Czytamy dosłownie: „Gdy wyjeżdżałam z kraju, wokół osoby p. Mikołajczyka zaczęły krążyć dziwne plotki. Mówiono, że został on całkowicie usunięty od władzy, i że nie można nawiązać z nim żadnego kontaktu. Pogłoski te powstały prawdopodobnie w związku z zupełnym przemilczaniem przez prasę jego osoby". Mogę dodać od siebie: „mówiono" nawet, że to wcale nie Mikołajczyk, że to „kukła" przywieziona z Moskwy... Dziwię się, że „pani C" o tym nie informuje łatwowiernych czytelników „Dziennika".

Na str. 3 „Dziennika" Stefan Kossak, korespondent PAT'a (tak jest, PAT pewnie istnieje i robi zagranicą wielką konkurencję „Polpressowi"), „oświetla" sprawę repatriacji Polaków z Niemiec. „Oświetlenie" to jest oryginalną mieszaniną kłamstwa i obłudy. P. Kossak musi przyznać, że za powrotem do kraju przemawia „przede wszystkim tęsknota każdego Polaka za ziemią ojczystą", nie odważa się więc otwarcie agitować przeciwko powrotowi, a jednocześnie tak redaguje swe wywody, by zniechęcić Polaka za granicą do powrotu.

Licząc się jednak z tym, że przeważająca większość Polaków chce wrócić do kraju, p. Kossak zawczasu wyjaśnia niepowodzenie agitacji „londyńskiej" za niewracaniem, powołując się na trudne warunki bytowania w Niemczech, i kończy obłudnie: „Kto wie, czy nie w trudnych warunkach bytu właśnie należy szukać najbardziej istotnego powodu decyzji". A może jednak decyduje właśnie tęsknota za ziemią ojczystą?

Ciekawe są ogłoszenia „Dziennika". Wynika z nich, że „londyńczycy" jak dotychczas nie zlikwidowali swoich agend i „ministerstw". Anonimowy „Komitet Obchodu" urządza dn. 1 września uroczysty obchód w szóstą rocznicę najazdu na Polskę. Przemawiają: Berezowski, Kukiel, Kuśnierz, i Pragier. Nie ma co mówić — dobrane towarzystwo.

W innym ogłoszeniu „Dział Oświaty (b. Min. W.R. i O.P." zawiadamia rodziców o kompletach szkolnych. „Koło Pań M. I. D", (co oznacza Ministerstwo Informacji i Dokumentacji) komunikuje o zbiórce wśród pracowników „ministerstwa" na rzecz PCK, „Stowarzyszenie Prawników Polskich" ogłasza zmianę siedziby. „Związek zawodowy Kapitanów" zwołuje walne zebranie itd. itd.

Mimowoli ciśnie się na usta jedno pytanie: skąd pieniądze na to wszystko? Podobno wszyscy urzędnicy „rządowi" otrzymali 3-miesięczne odszkodowania, a biorąc pod uwagę, że pensje Polaków w Londynie były conajmniej dwukrotnie wyższe niż pensje urzędników angielskich, można przypuszczać że aparat p. Arciszewskiego ma pewne zasoby pieniężne na dłuższy okres czasu.

Tym cięższe i poważniejsze jest zadanie naszych placówek zagranicznych. Zorganizowanie rzetelnej obsługi informacyjnej dla Polaków zagranicą, przeciwdziałanie kłamstwom „Dzienników" i innych „Sztandarów" (pismo paryskie „londyńczyków" pt. „Sztandar Polski" nie ustępuje „Dziennikowi"), wpływ na zagraniczną (nie polską) opinię publiczną, — to najpilniejsze zadania naszych nowoorganizujących się ambasad, poselstw, i konsulatów.

Grzegorz Jaszuński

ŻYCIE ŁODZI

5 milionów złotych kredytów dla Łodzi

W trosce Rządu o zabezpieczenie jaknajwiększej ilości mieszkań na zimę, Łódź otrzymuje w ramach akcji Ministerstwa Odbudowy 5 mil. złotych kredytów w celu udzielenia pożyczek na remonty mieszkań.

Ubiegający się o pożyczki powinni wnieść podanie do Zarządu Miejskiego — Wydział Techniczny Piotrkowska 64. Podania te będą przez Zarząd Miejski zaopiniowane, a następnie przesłane do Banku Gospodarstwa Krajowego, przy którym specjalnie powołana Komisja Kredytowa rozstrzygać będzie sprawę przyznawania pożyczek.

Zaznaczyć należy, że w roku bieżącym udzielane będą kredyty wyłącznie na roboty zabezpieczające, aby budynek mógł przetrwać zimę, a więc roboty dekarskie, zabezpieczenie otworów, (okien, drzwi) oraz instalacje.

Zasadniczym warunkiem otrzymania pożyczki jest, aby ubiegający się włożył w remont 50 proc. własnego kapitału. Jedynie spółdzielnie mogą uzyskać pewne ulgi pod tym względem. Wysokość pożyczki nie może przekroczyć 5.000 zł na izbę. Jako zabezpieczenie wymagany jest zapis hipoteczny i weksle gwarancyjne. Od udzielonej pożyczki pobierane będą odsetki w wysokości 4 proc. rocznie. Spłaty rozpocząć się powinny w rok po zakończeniu kredytowanych robót i nie mogą trwać dłużej niż 10 lat.

Pomoc zdemobilizowanym

Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi podaje do wiadomości zdemobilizowanych oficerów, podoficerów i żołnierzy, że dysponuje wolnymi posadami w różnych gałęziach przemysłu i rzemiosła.

Zainteresowani mogą się zgłaszać codziennie od godz. 9-tej do 15-tej w sekretariacie przy ul. Piotrkowskiej Nr 37 — 1 piętro. tel. 208-75 — Referat Pośrednictwa Pracy.

* **

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza apeluje do wszystkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz warsztatów rzemieślniczych o zgłaszanie zapotrzebowań na pracowników, robotników i rzemieślników. rekrutujących się z zdemobilizowanych oficerów, podoficerów i żołnierzy.

Zapotrzebowanie kierować pod adresem Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza przy ul. Piotrkowskiej 37, I piętro. Referat Pośrednictwa Pracy. tel. 203-75.

Do właścicieli zakładów gastronomicznych

Łódzki Miejski Komitet odbudowy Warszawy zwraca się z prośbą do Obywateli Właścicieli Zakładów Gastronomicznych, aby zgłaszającym się studentom uniwersytetu łódzkiego, biorącym udział w akcji rozsprzedaży nalepek 1-złotowych na rzecz odbudowy zburzonej Stolicy, okazywali jak najwydatniejszą pomoc.

„Kokosowy Interes"

Dziś w Teatrze „Bagatela", Piotrkowska 94, o godz. 20.30 komedia muzyczna „Kokosowy interes" w 4 aktach.

W sobotę i w niedzielę odbędą się przedstawienia dodatkowe komedii muzycznej „Kokosowy interes". W sobotę popoł. o godz. 16.30 i wieczorem o godz. 20.30, w niedzielę o godz. 12 i o godz. 20.30.

Podziękowanie

wszystkim koleżankom i kolegom, którzy uświetnili swym występem podwieczorek p. t. „Od A do Z" w dniu 2 września rb. urządzony na rzecz kosztów mojej kuracji, przesyłam tą drogą serdeczne „Bóg Zapłać".

Skonieczny Czesław

Wypełnienie obowiązku szkolnego

Na mocy art. 1 i następnych. o obowiązku szkolnictwa (Dz. U. R. P. poz. 147/1919) oraz instrukcji Ministerstwa Oświaty z dnia 16 lipca 1945 r. N II 37 N. dotyczącej organizacji szkół powszechnych w roku szkolnym 1945/46 zarządza się co następuje:

Młodzież niezatrudniona urodzona w latach 1930 i 1931 nieuczęszczająca do publicznych szkół powszechnych — oraz młodzież niepracująca urodzona w latach 1929, 1928 i 1927 zostaje skierowana do publicznych szkół powszechnych dla młodzieży starszej. Szkoły te mieścić się będą w następujących punktach: 1) ul. Wspólna 8, 2. ul. Drewnowska 88, 3. ul. Podmiejska 21, 4. ul. Skierniewicka 3, 5. ul. Zagajnikowa 54, 6. Al. I-go Maja 87, 7. Inżynierska 4, 8. Południowa 8, 9. Grabowa 25, 10. ul. 11-go Listopada 51.

Młodzież pracująca tych roczników, zostaje objęta szkolnictwem dokształcającym wieczorowym.

Zapisy będą prowadzone do dnia 15 września 1945 r.

Łódź, dnia 31 sierpnia 1945 r.

Za Prezydenta Miasta
(—) Eugeniusz Ajzenkiel
Wiceprezydent Miasta

(—) Jan Zaczek
Inspektor Szkolny

Z życia Partii

ODCZYT DLA MILICJI OBYWATELSKIEJ

Dziś w piątek o godz. 16 w sali „Domu Milicjanta" przy ul. Nawrot 27 zostanie wygłoszony odczyt dla członków Milicji Obywatelskiej i ich rodzin p. t. „Polityczne i gospodarcze zagadnienia aktualne".

Odczyt wygłosi tow. Jan Stefan Haneman, przewodniczący WKR. PPS.

KOŁO POCZTOWCÓW PPS.

Tow. Wyrwa Reich wygłosi dziś o godz. 16.30 odczyt pt. „Rewolucja ekonomiczna".

Odczyt, organizowany dla pracowników Poczt i Telegrafów odbędzie się w lokalu Związku Pocztowców, ul. Przejazd 38, II p.

DZIELNICA FABRYCZNA PPS.

Jutro, w sobotę dnia 8 bm. w lokalu dzielnicy „Fabryczna" (Wigury 4/6) organizowana jest zabawa taneczna dla członków PPS i OMTUR.

Początek o godz. 21.

Teatr „Bagatela"

Piotrkowska 94

Dziś i codziennie Koncert Solistów pt. „Złota Jesień" z H. Bielicką i L. Sempolińskim.

W niedzielę 2 przedstawienia: pierwsze o godz. 15.15 i drugie o godz. 19-tej.

Nowy teatr w Łodzi

Z inicjatywy trzech znanych artystek: Perzanowskiej, Chojnackiej i Zimińskiej powstaje w Łodzi w Okręgowym Domu Żołnierza nowy teatr o charakterze kameralnym. Na pierwszy ogień pójdzie „Moralność pani Dulskiej" Zapolskiej, w reżyserii Perzanowskiej, z Chojnacką, Zimińską i Glińskim w rolach głównych.

SPROSTOWANIE.

W podanej wczoraj wiadomości o artykułach wydawanych na kartki żywnościowe, zakradła się pomyłka — cena bielidła wynosi nie zł. 2.55 za 1 kg., lecz zł 4 — za 1 kg.

Ulgowe przedstawienia „Niespokojnej Starości"

W sali CRDK przy ul. Piotrkowskiej 243, w dniach od 6.9 — 9.9. włącznie odbędą się przedstawienia „Niespokojnej Starości" w doskonałej obsadzie czołowych artystów (Zelwerowicz, Małynicz i inni). Sztuka ta, grana w Teatrze Wojska Polskiego, cieszyła się ogromnym powodzeniem w ciągu wielu tygodni. Celem CRDK jest udostępnienie tej rozrywki artystycznej szerokim rzeszom robotników.

Sekretariat CRDK czynny w godz. 9—12 i 15—17 przyjmuje grupowe zgłoszenia robotników.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 6 września 1945 r. przeżywszy lat 48,

ś. p.

z PASTWIŃSKICH **STANISŁAWA CYRAŃSKA**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dn. 8 września bm. o godzinie 16 z kaplicy przedpogrzebowej na Starym Cmentarzu Katolickim

Mąż i Synowie

CENTRALNA ŻYDOWSKA KOMISJA HISTORYCZNA w Łodzi zawiadamia o śmierci współpracownika

JAKUBA WALDMANA

który zginął śmiercią tragiczną w Turku dnia 1 września 1945 roku.

Cześć jego świetlanej pamięci.

Drobne ogłoszenia

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY natychmiast rutynowany buchalter. Może być na pół dnia. Zgłaszać się PKS, ul. Wigury 7. (652)

POTRZEBNA natychmiast maszynistka — sekretarka. Pożądana znajomość stenografii. Warunki dobre. Zgłaszać się: PKS, ul. Wigury Nr 7. (653)

POTRZEBNA zdolna panienka na oberlok i stebnowaczka. Zgłoszenia: Piotrkowska 189/24, godz. 5—7 po południu. (685)

STOLARZE potrzebni natychmiast do Fabryki Mebli. Łódź, Cegielniana 42. (671)

Poszukiwanie pracy

KSIĄŻKOWY bilansista szuka zajęcia na popołudnie, wzgl. wieczorami. Oferty uprasza do Administracji „Robotnika" pod „ski". (682)

Kupno i sprzedaż

KUPIMY kasę ogniotrwałą. Wiadomość: tel. Nr 110-36. (637)

KUPIĘ urządzenie pokoju jadalnego oraz szafę garderobianą. Piotrkowska Nr 44, Sklep Papierniczy. (677)

OLEJKI eteryczne i esencje dla przemysłu cukierniczego i kosmetycznego. Barwniki nietrujące oraz wszelkie chemikalia do fabryk dostarcza, f-ma „Chemika", Łódź, Piotrkowska Nr 28, telefon 145-01.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego zaraz, oferty sub. Solidny do Adm. „Robotnika" (658)

WYPŁACALNA, na dobrym stanowisku Pani, poszukuje pokoju niekrępującego z używalnością łazienki, przy kulturalnej rodzinie. Może zapłacić komorne za kilka miesięcy. Wiadomość tel. 223-16 godz. 9—11 rano. (654)

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie dla osoby samotnej. Zgłoszenia do Administracji „Robotnika" pod B. J. G. (676)

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, okolica obojętna. Oferty do Adm. „Robotnika" dla Stefanii. (681)

PRZYJMĘ ucznia na stancję — warunki dobre — muzyka i języki. Wiadomość: Kawkówna, Łódź, Radwańska 24a m. 5. (678)

Poszukiwania rodzin

POSZUKUJĘ: żonę Michalinę, syna Antoniego, synowę Zofię Sulikowską i Stanisławę Filińską. Wiadomość kierować: Czerwony Krzyż, Łęczyca. (673)

Różne

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe na nazwisko Kossakowski Zygmunt — R. K. U. Lublin oraz dokumenty na otrzymanie majątku na nazwisko Anna Kossakowska. (679)

UNIEWAŻNIAM zagubione: palcówkę, kartę rejestracyjną R. K. U. Łódź i kwity komisowe na 900 zł i 2.000 zł na nazwisko Kufel Marian, Grabowa 28. (683)

ZGUBIONO dowody wraz z książeczką wojskową wydaną na nazwisko Pietrzak Julian, Łódź, ul. Piekarska 20. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (684)

ZGUBIONO legitymację na zasiłek wojskowy. Krzysztowczyk Maria, Łagiewnicka 125. (674)

ZGUBIONO palcówkę, Krzos Kazimierz, ul. Żeromskiego 6. (675)

Dział lekarski

Dr HENRYK Gulsztat — akuszer - ginekolog, powrócił. Zachodnia 66/27, przyjmuje od 3—6. (680)

ROENTGEN, prześwietla płuca i serca. Wigury 17, godz. 9—11 i 15—17.

Z teatru W. P.

Teatr WP gra do niedzieli włącznie arcydzieło Słowackiego „Fantazy" czyli „Nowa Dejanira" w obsadzie premierowej. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 14 i 18.30. W poniedziałek i wtorek przedstawienia zawieszone. We środę premiera komedii Włodzimierza Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra" w reżyserii Daczyńskiego i oprawie dekoracyjno-kostiumowej Daszewskiego.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Redaktor: Jan Dąbrowski — D—03761 — Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik". Łódź, Żwirki 2